

# Nad trockim jeziorem wykład o karaimskiej edukacji

Jedenastego lipca, tuż po zakończeniu XIV Letniej Szkoły Języka Karaimskiego, kiedy jeszcze nie wszyscy goście i uczniowie się rozjechali do domów, miało w Trokach miejsce wydarzenie, które nawiązało do zaniechanego (niestety!) w tym roku cyklu popołudniowych wykładów o Karaimach dla Karaimów. Lietuvos Karaimų Kultūros Bendrija i Związek Karaimów Polskich zaprosiły członków społeczności do Karaimskiej Szkoły – Midrasz na wykład dr Urszuli Wróblewskiej pt. „Karaimska aktywność edukacyjna w Drugiej Rzeczpospolitej”. Prelegentka, adiunkt w Katedrze Historii Wychowania Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, specjalizuje się w dziejach praktyki i myśli pedagogicznej, prowadzi badania nad oświatą mniejszości etnicznych w okresie międzywojennym, historyczno-społecznymi przemianami obrzędowości oraz rozwojem edukacji muzealnej. Kilka lat temu podjęła kwerendę archiwalną na temat działalności edukacyjnej Karaimów w okresie międzywojennym, badając archiwa wileńskie i warszawskie. Temu zagadnieniu był też poświęcony popołudniowy wykład, który zebrał sporą grupę zainteresowanych słuchaczy. Czasem wydaje się nam, głęboko zanurzonym w karaimskim życiu kulturalnym i społecznym, że nic nowego dowiedzieć się nie możemy. A jednak prelegentka ukazała całkiem nowe spojrzenie na problematykę wychowania i edukacji dziecka karaimskiego. Przedstawiła rozwiązania przyjęte przez społeczność karaimską w okresie międzywojennym z innego punktu widzenia, poprzez pryzmat systemu edukacyjnego II RP, której polityka oświatowa nie zawsze była łaskawa dla edukacji mniejszościowej.

Po niezwykle interesującym wykładzie prelegentka zaprezentowała dwie publikacje, które są efektem jej badań: *Działalność kulturalno-oświatowa Karaimów w Drugiej Rzeczpospolitej* oraz *Karaimi wileńscy w okresie międzywojennym. Protokoły z posiedzeń organizacji karaimskich*. Obie książki, wydane w 2015 r. w Białymstoku przez wydawnictwo TransHumana bez wątplenia mogą być niezwykle interesującą lekturą na jesienne wieczory. Wielu z nas znajdzie w nich znajome nazwiska...

Mariola Abkówicz



Fot. Mariola Abkówicz